



**Magiczny
Kraków**

Lotnicy Alianccy zostaną upamiętnieni

2014-07-21

W nocy z 16 na 17 sierpnia 1944 roku został zestrzelony przez Niemców brytyjski Liberator por. Williama Wrighta. Samolot wracał ze zrzutu dla Armii Krajowej. Jego szczątki spadły w pobliżu bulwaru, pomiędzy mostem Kotlarskim a mostem kolejowym. Po 70 latach od tej tragicznej daty, polegli w tym miejscu piloci zostaną uczczeni. Rada Miasta Krakowa uchwaliła, że to miejsce nazwane będzie Bulwarem Lotników Alianckich.

Stowarzyszenie Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP, Krakowski Klub Seniorów Lotnictwa, Stowarzyszenie Pogórze.pl, Muzeum Lotnictwa Polskiego, przewodniczący dzielnic Podgórze, Prądnik Czerwony i Czyżyny oraz propagatorzy historii wystosowali list do Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa z prośbą o nazwanie części bulwarów wiślanych, położonych po stronie Podgórza, Bulwarem Lotników Alianckich. Przewodniczący złożył w tej sprawie projekt uchwały, który został przyjęty przez Radę Miasta Krakowa. Działanie to wpisuje się w projekt rewitalizacji Zabłocia przyjęty przez Radę kilka lat temu. W przyszłości miejsce to zostanie zagospodarowane, a przede wszystkim powstanie tam niezwykle pomnik naturalnej wielkości samolotu Consolidated B-24 Liberator na moment przed uderzeniem w ziemię. Projekt stworzyli studenci i pracownicy Wydziału Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej. Historia tego miejsca jest znana i ciągle żywa, dzięki staraniom Stowarzyszenia Podgórze.pl oraz dra Krzysztofa Wielgusa. Od kilku lat w rocznicę katastrofy odbywają się cyklicznie spotkania w miejscu zestrzelenia Liberatora, które gromadzą zawsze dużą liczbę osób, zarówno pamiętających tragiczne czasy II wojny światowej, jak i młodzież interesującą się historią. Wielkim orędownikiem tej idei był Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider. – Bardzo się cieszę, że udało się nadać nazwę bulwarowi na Zabłociu imienia Lotników Alianckich. To finał starań polskich i alianckich środowisk lotniczych o uhonorowanie alianckich lotników pomagających Polakom – powiedział Bogusław Kośmider. „Nazwanie tej konkretnej części Zabłocia, na którą spadł płonący, rozpadający się na kawałki wrak nazwą Bulwaru Lotników Alianckich odda w piękny sposób hołd wszystkim poległym nad Krakowem, Małopolską i Polską lotnikom alianckim. W czasie wojny nieśli oni ludziom w okupowanej Polsce nadzieję na wyzwolenie, a żołnierzom Polskiego Państwa Podziemnego wymierną pomoc materialną. Pozostali wierni swoim polskim sojusznikom broni aż do gorzkiego końca, a wielu z nich pozostało na polskiej ziemi na zawsze, jako symbol spełnionych deklaracji sojuszniczych, jako ci, którzy polegli za wolność naszą i waszą.” – czytamy w liście. Na cmentarzu Rakowickim, w jego wojskowej części, spoczywa 128 lotników alianckich. To miejsce będzie doskonałym hołdem złożonym ku pamięci ich ofiarnej walki. Nie tylko poległym i zaginionym pilotom samolotu Liberator, który rozbił się w tym miejscu, ale również wszystkim lotnikom alianckim – Brytyjczykom, Kanadyjczykom, Australijczykom, Nowozelandczykom, Południowym Afrykanom, Amerykanom i oczywiście samym Polakom.